

*Sygn. akt I ACa 1012/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Krystyna Golinowska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Beniak (spr.)</b> <b>SSO del. Barbara Krysztofiak</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. Z.**

przeciwko **Z. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 12 czerwca 2013r. sygn. akt I C 360/12

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
3. **przyznaje radcy prawnemu T. B. prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w K. wynagrodzenie za świadczenie nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu w kwocie 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł i nakazuje wypłacenie go ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu.**

*Sygn. akt I ACa 1012/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo R. Z. przeciwko Z. G. o zapłatę, przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz radcy prawnego T. B. wynagrodzenie

w kwocie 8.856 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu oraz nie obciążył powoda kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że pozwany Z. G. wraz ze swoją żoną M. G. pomaga swojej pasierbicy N. W. w prowadzeniu sklepu spożywczo - monopolowego (...), położonego w O. przy skrzyżowaniu ulic (...), na przeciwko dworca (...). Pozwany, będąc wielokrotnie w sklepie, miał możliwość obserwowania zachowań osób bezdomnych przebywających w okolicy dworca. Był przy tym świadkiem sprzeczek bądź rękoczynów, do których między nimi dochodziło. Bywało, że osoby te spożywały alkohol w pobliżu sklepu bądź awanturowały się. W przypadku tego rodzaju incydentów pozwany bądź jego żona każdorazowo niezwłocznie zawiadamiali policję celem podjęcia przez funkcjonariuszy stosownej interwencji.

Powód R. Z. jest osobą bezdomną, przez co często przebywa w okolicy dworca (...) w O., bądź w holu dworca, gdzie szuka schronienia. Powód, w razie potrzeby, podobnie jak inne osoby bezdomne, przebywające w pobliżu, bywa w sklepie należącym do pasierbicy pozwanego.

W dniu 7 marca 2009 r. powód, przebywając około godz. 21:00 w pobliżu sklepu (...), gdzie robił zakupy, został przez nieznanego mu sprawcę uderzony, doznając obrażeń głowy i prawej nogi. Następnie powód, po opuszczeniu sklepu, został zaatakowany przez kolejne dwie osoby, z których jedna groziła mu pobiciem, natomiast druga atakowała go. Powód zdołał uciec na drugą stronę ul. (...) w pobliże dworca (...). Tego dnia Komenda Powiatowa Policji w O. nie odnotowała zgłoszenia dotyczącego zdarzenia w sklepie należącym do pasierbicy pozwanego.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód udał się do (...) szpitala, gdzie stwierdzono u niego obrażenia w postaci urazów głowy - otarcia naskórka okolicy czołowej, okolicy śródrcza oraz kolana prawego i stopy prawej.

U powoda stwierdzono brak konieczności hospitalizacji, w związku z czym kilka dni po zdarzeniu udał się on do lekarza rodzinnego w przychodni w miejscowości P.. Po konsultacji lekarskiej powód otrzymał od lekarza nieodpłatnie maść, którą miał smarować bolące miejsca na nogach oraz kwotę 20 zł celem zakupu żywności. Dolegliwości bólowe nogi ustąpiły po około dwóch tygodniach od zdarzenia. Powód nie odczuwał natomiast żadnych bólów związanych z domniemanym urazem głowy, ani bezpośrednio po zdarzeniu, ani w czasie późniejszym.

Poza wyżej opisanym, powód nie podjął żadnego innego leczenia, w szczególności nie poniósł żadnych kosztów związanych z zakupem leków, czy materiałów opatrunkowych oraz konsultacjami lekarzy specjalistów. W związku ze zdarzeniem u powoda nie pojawiły się żadne nowe problemy ze zdrowiem bądź dolegliwości, które wcześniej u niego nie występowały.

W dniu 13 sierpnia 2010 r. powód złożył w KPP w O. wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko „nieznanemu mu mężczyźnie, tj. kasjerowi - sprzedawcy sklepu spożywczo - monopolowego F.U.H. (...), mieszczonego się w O. przy ul. (...) w sprawie gróźb pobicia oraz pobicia powoda, do jakiego miało dojść w dniu 7 marca 2009 r., w następstwie, którego powód doznał obrażeń w postaci urazu głowy, stłuczenia kolana prawego i stopy prawej, jak również w sprawie kradzieży trzech telefonów komórkowych. W treści wniosku powód zaznaczył, że został pobity łącznie przez trzech sprawców, z czego tylko jednego udało mu się zidentyfikować. Postanowieniem z dnia 13 września 2010 r. KPP w O. wszczęła dochodzenie o czyn z art. 157 § 1 k.k. W toku postępowania przesłuchano w charakterze świadka Z. G., który zaprzeczył, aby kiedykolwiek uderzył, bądź siłą usunął ze sklepu, w którym pracuje, jakiegokolwiek klienta, w tym powoda.

W związku z treścią opinii sądowno - lekarskiej, zgodnie z którą obrażenia doznane przez powoda nie spowodowały naruszenia czynności narządu ciała, postanowieniem z dnia 13 października 2010 r. Prokurator Rejonowy w O. umorzył postępowanie w sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k. oraz zaistnienia ewentualnych podstaw do wniesienia aktu oskarżenia w trybie prywatnoskargowym o czyn z art. 217 § 1 k.k. Jednocześnie sprawa w zakresie rzekomej kradzieży telefonów komórkowych pozostawionych przez powoda w sklepie (...) została skierowana do trybu postępowania o wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. Postanowieniem

z dnia 7 marca 2011 r. wydanym w sprawie II Kp 736/10 Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim nie uwzględnił zażalenia powoda i utrzymał w mocy postanowienie prokuratora z dnia 13 października 2010 r.

Powód ma 30 lat, wykształcenie zawodowe, z zawodu jest blacharzem pojazdowym. Powód jest osobą bezdomną, obecnie w związku z prawomocnym skazaniem na karę pozbawienia wolności przebywa w Zakładzie Karnym we W.. Powód nie pracuje zawodowo, korzysta z pomocy społecznej ośrodka w P., nadto sporadycznie i nieregularnie uzyskuje dochód z tytułu zbierania surowców wtórnych w kwocie około 100 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Jest kawalerem, nie ma na utrzymaniu innych osób, w tym małoletnich dzieci.

Pozwany ma 60 lat, wykształcenie średnie - technik mechanik, zamieszkuje w O.. Od 1996 r. pozwany leczy się w związku z urazem kręgosłupa doznany na skutek wypadku przy pracy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 2 lutego 2011 r. orzeczono wobec niego częściową niezdolność do pracy do dnia 28 lutego 2014 r. Pozwany został również uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu lekkim, ze wskazaniem do wykonywania pracy lekkiej, nie wymagającej dźwigania i wymuszonej pozycji ciała, zgodnej z posiadanymi umiejętnościami.

Pozwany od 1998 r. utrzymuje się z renty inwalidzkiej, obecnie wynoszącej około 1.000 zł netto miesięcznie. Z tytułu pracy dorywczej w sklepie spożywczym osiąga dodatkowy dochód w kwocie około 600 zł miesięcznie. Nie posiada majątku, nie obciąża go również obowiązek alimentacyjny względem innych osób, w tym małoletnich dzieci.

**Sąd Okręgowy oddalił powództwo R. Z. w całości**, uznając że powód, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., nie wykazał zasadności swojego roszczenia o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania oraz 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy nie wykluczył, że w opisanym dniu mogło dojść do zdarzenia, w czasie którego powód został przez nieznanego mu mężczyzn zaatakowany i uderzony w głowę, o czym świadczy treść opinii sądowo - lekarskiej sporządzonej przez biegłego na użytek postępowania w sprawie 1 Ds 1129/10, opartej na dokumentacji pochodzącej ze szpitala w O..

Niemniej jednak powód w żaden sposób nie udowodnił sprawstwa pozwanego Z. G. w zakresie zdarzenia z dnia 7 marca 2009 r. oraz nie wykazał, aby w następstwie pobicia doznał krzywdy lub odniósł szkodę, uzasadniające zasądzenie na jego rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia w żądanej kwocie.

Powód w swoich zeznaniach zaprzeczył, aby na skutek pobicia poniósł jakiegokolwiek koszty związane z leczeniem doznanych urazów, podczas gdy jedynym lekiem, który stosował, była maść na stłuczenia, otrzymana nieodpłatnie od lekarza rodzinnego. Powód zeznał również, że przestał odczuwać jakiegokolwiek ból już około dwa tygodnie po zdarzeniu, stwierdzając, że na skutek zdarzenia nie doznał żadnych trwałych dolegliwości bólowych czy innych, których nie odczuwałby przed jego zaistnieniem. Dodatkowo zeznał, że jego poczucie krzywdy wynikało z „depresji i nerwicy, które odczuwa się, gdy ogólnie człowieka coś boli”. Powyższa argumentacja, nieoparta żadnym obiektywnym i miarodajnym dla zweryfikowania tych twierdzeń środkiem dowodowym, nie mogła być uznana za wiarygodną.

Powód nie wykazał nadto, aby w związku ze zdarzeniem z dnia 7 marca 2009 r. utracił trzy telefony komórkowe o łącznej wartości około 300 zł, a tym bardziej, aby sprawcą domniemanej kradzieży tych telefonów był pozwany. W szczególności, powód nie udowodnił, aby kiedykolwiek posiadał tego rodzaju urządzenia, jak również nie wskazał argumentów na poparcie tezy, jakoby w dniu zdarzenia pozostawił je w sklepie należącym do pasierbicy pozwanego, a ich zaboru miał dokonać sam pozwany.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zawiadomienie o zdarzeniu z dnia 7 marca 2009 r. powód zgłosił w KPP w O. w dniu 13 sierpnia

2010 r., tj. 15 miesięcy po zdarzeniu, natomiast z pozwem w niniejszej sprawie wystąpił dopiero w dniu 7 marca 2012 r., co miało znaczenie z punktu widzenia zasadności roszczenia zgłoszonego w pozwie i rzeczywistych intencji powoda, który w swoich zeznaniach wprost stwierdził, że zasadniczą przyczyną wniesienia pozwu był brak konsekwencji, które miałby ponieść pozwany w związku ze zdarzeniem oraz nie odzyskanie przez powoda należących do niego telefonów komórkowych, rzekomo utraconych w wyniku zdarzenia.

W sytuacji rzeczywistego odczuwania przez powoda krzywdy w związku z domniemanym pobiciem go przez pozwanego Sąd Okręgowy uznał za uprawnione założenie, że z pozwem w niniejszej sprawie powód wystąpiłby znacznie wcześniej, a przynajmniej zdecydowałby się na wszczęcie w trybie prywatnoskargowym postępowania karnego przeciwko pozwanemu o czyn z art. 217 § 1 k.k., czego nie uczynił.

Wobec braku udowodnienia merytorycznej zasadności żądania, Sąd Okręgowy odstąpił od badania kwestii wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia, których powód dochodził w niniejszej sprawie.

**Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód**, zaskarżając go w zakresie oddalającym powództwo i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik procesu, tj.:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w błędnym ustaleniu, że Z. G. nie jest sprawcą pobicia powoda oraz przyjęcie, że powód nie doznał żadnej krzywdy,

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód, co spowodowało, że sąd bezpodstawnie przyjął, że powód nie doznał żadnej krzywdy,

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu na podstawie zeznań pozwanego i jego żony z pominięciem zeznań powoda, że pozwany nie jest sprawcą zdarzenia z dnia 7 marca 2009 r.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz o przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powoda kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji.

**W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie** oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Skarżący, koncentrując zawarte w niej zarzuty wokół przepisów procesowych, nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie oraz nie określił kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, podczas gdy samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454).

Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

W związku z powyższym nie można podzielić stanowiska skarżącego, że Sąd Okręgowy, wydając wyrok w sprawie, naruszył podstawowy - z punktu widzenia prawidłowości procesu dowodzenia - wymóg swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Te bowiem zostały zgromadzone w sposób zgodny z rygorami procedury cywilnej oraz właściwie ocenione pod względem wartości i mocy dowodowej. Tym samym podkreślić należy, że Sąd Okręgowy dokonał na ich podstawie prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, przeprowadzając kompleksowe postępowanie dowodowe, ukierunkowane na wyjaśnienie wszystkich istotnych jej okoliczności. W tym zakresie Sąd Okręgowy wywiódł swe ustalenia zarówno z zeznań pozwanego, jak i powołanego świadka, ale również ze wskazanych w uzasadnieniu wyroku dokumentów. Zeznanie powoda uznał natomiast za podstawę czynionych ustaleń jedynie w części, w jakiej korespondowały z tym materiałem dowodowym, któremu został przypisany walor wiarygodności.

Sąd Okręgowy odniósł nadto postępowanie dowodowe do kwestii dotyczących samej zasadności roszczeń, analizując spełnienie ustawowych przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania, wyłączając z niego zarazem dalej idące zagadnienia wysokości tych świadczeń. Ten etap postępowania – wbrew oczekiwaniom skarżącego – nie dał jednak podstaw do przyjęcia, że powód sprostał spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu (art. 6 k.c.).

Nie sposób bowiem uznać, że wykazał on zarówno okoliczność poniesienia szkody, jak i prowadzące do niej, a co więcej pozostające z nią w adekwatnym związku przyczynowym zachowanie pozwanego. Stanowisko skarżącego ujawniło natomiast wyłącznie wynikające z ogólnego i subiektywnego odczucia pokrzywdzenia dążenie do uzyskania rekompensaty jego szeroko rozumianej szkody, powstałej ze zdarzenia, którego wystąpienia Sąd Apelacyjny nie neguje. Skarżący jednak, pomimo tego, że wskazał osobę pozwanego, jako potencjalnego sprawcy, na żadnym etapie postępowania nie przedstawił dowodu wspierającego zgłaszane w tym przedmiocie twierdzenia, by skutecznie móc od niego dochodzić zapłaty.

Przekonanie skarżącego o dopuszczeniu się przez pozwanego zachowania, będącego podstawą powództwa, pozostaje zatem wątpliwe w świetle ustaleń, wskazujących na deklarowany przez skarżącego udział w zdarzeniu z dnia 7 marca 2009 r. dwóch dodatkowych – poza pozwanym - osób o nieznanym skarżącemu tożsamości, z których każda mogła spowodować opisane przez niego obrażenia. W braku stosownego materiału dowodowego, którego pozyskaniu służyło zainicjowane i bezowocnie zakończone postępowanie karne, przy jednoczesnej trzyletniej odległości czasowej między dniem zdarzenia a datą niniejszego powództwa, logicznym staje się wniosek o nieznajomości przez skarżącego rzeczywistego sprawcy jego szkody.

W konsekwencji Sąd Okręgowy trafnie uznał, że nie zachodzą podstawy do pociągnięcia pozwanego do odpowiedzialności, skoro skarżący, w sposób nie poparty żadnym obiektywnym dowodem, dążył do obciążenia go doznanymi przez siebie następstwami pobicia.

W tym stanie rzeczy bezcelowe było przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy wnioskowanego dowodu z opinii biegłego psychologa, zwłaszcza że sam sposób sformułowania tezy dowodowej sugerował dążenie skarżącego do wykazania rozmiarów jego krzywdy, w sytuacji gdy nie można było w ogóle przyjąć, że zaistniała krzywda, za którą pozwany miałby prawnie odpowiadać (powód sam zeznał, że przestał odczuwać jakikolwiek ból już około dwa tygodnie po zdarzeniu oraz, że na skutek zdarzenia nie doznał żadnych trwałych dolegliwości bólowych lub innych, których nie odczuwałby przed jego zaistnieniem, zgłaszana zaś depresja i nerwica, wynikać miała z ogólnego złego samopoczucia). Dopuszczenie

omawianego dowodu udaremniłoby zatem zakreślony ustawą postulat sprawności postępowania, wydłużając je w sposób zbędny i nieuzasadniony.

Z drugiej strony materiał dowodowy nie potwierdził wystąpienia szkody powoda, którą miałoby zrehabilitować przyznane wyrokiem odszkodowanie. Powód nie tylko nie poniósł kosztów leczenia oraz zakupu leków, mając zapewnioną w tym względzie bezpłatną opiekę medyczną, ale i innych kosztów podlegających zwrotowi, w tym nie wykazał, aby kiedykolwiek był właścicielem trzech, rzekomo ukradzionych mu, telefonów komórkowych, by dochodzić zwrotu ich wartości nie tylko w ogóle, ale i konkretnie od pozwanego niniejszej sprawie.

Reasumując powyższe wywody, podkreślić należy, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a w szczególności pozostaje w zgodzie z przepisami, do których skarżący nawiązał, budując zawarte w apelacji zarzuty. Sama zaś apelacja stanowiła wyłącznie wyraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego oraz trafnymi wnioskami, wobec czego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na sytuację majątkową i życiową powoda oraz charakter rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny nie obciążył go kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (art. 102 k.p.c.).

Wynagrodzenie pełnomocnikowi reprezentującemu powoda z urzędu Sąd Apelacyjny przyznał stosownie do § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 in principio w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).